

Czy Wielka Brytania ucieka się do sowieckich praktyk?

Jan Wójcik

Po tym jak najwyższy sędzia w Wielkiej Brytanii osądził, że Tommy Robinson został bezprawnie zamknięty w więzieniu, brytyjskie władze nie rezygnują. Na początku września brytyjski działacz ponownie ma stanąć przed sądem.

Tommy Robinson opuścił więzienie po ponad dwóch miesiącach spędzonych tam w wyniku nieprawidłowego procesu, błędnego wyroku i był tam traktowany w sposób urągający standardom praw człowieka. Trzymano go w odosobnieniu, żeby nie narazić go na ataki ze strony muzułmanów, jednocześnie nie był to tryb ochrony, a tryb przewidziany dla więźniów skazanych na izolatkę z wszelkimi konsekwencjami, jak opuszczanie celi tylko raz w ciągu dnia na godzinę.

Teraz 4 września sąd zamierza ponownie rozpatrzyć sprawę, która doprowadziła do jego bezprawnego skazania. Robinson [w rozmowie z „Rebel Media”](#) powiedział, że obawia się, że ponownie trafi do więzienia, gdzie grozi mu śmierć.

Jednocześnie brytyjskie media jak „Metro” [publikują analizy grafologów](#), którzy na podstawie pisanych w więzieniu wniosków, twierdzą, że Robinson jest niedojrzały, mściwy, jest manipulatorem, ma niską samoocenę i chce uciec ze swojego życia.

W całości przypomina to praktyki komunistycznych reżimów, które wypuszczały dysydentów z więzień, by ich ponownie do nich wsadzić lub też insynuowały bądź doprowadzały do chorób psychicznych, a nawet zamykały w szpitalach psychiatrycznych. Czy tak Wielka Brytania zamierza walczyć z ludźmi nie zgadzającymi się z oficjalną diagnozą rzeczywistości politycznej?

[Petycja w sprawie zaprzestania prześladowania Robinsona.](#)